

stwach stale się odbywa, jak to niejednokrotnie ujawniły zarządzone przez inspekcje nocne ich rewizje.

Wobec powyższego polecono zarządzić niezwłocznie rewizje w piekarniach, a o każdym ujawnionym wypadku pogwałcenia przepisów o pracy w nocnej porze, sporządzać protokoły i przysyłać je do właściwych inspektoratów pracy, które następnie przekażą sprawę sądom. (Dz. Urz. Komis. Rządu st. m. Warszawy № 173 z dn. 4-VIII-921 r.)

POLEWANIE ULIC.

Wobec trudnych warunków, w jakich znajdują się wodociągi miejskie, należy ograniczyć zużycie wody na zewnętrzne potrzeby do minimum, ażeby mieszkańcy miasta szczególnie zajmujący lokale na wyższych piętrach, mieli chociażby pewną ilość wody do użytku. polecono pp. kierownikom komisariatów P.P. wydać zarządzenia ażeby polewanie ulic odbywało się w następujący sposób:

a) Rano przed zamykaniem winny być zraszane wszystkie ulice z zastrzeżeniem, ażeby to zraszanie odbywało się nie jednocześnie na wszystkich ulicach, lecz dla oddzielnych okręgów w godzinach następujących:

w komisariacie 9, 10, 11, 13 między godziną 5 i 5-40 rano;
w komisariacie 1, 2, 4, 12 między godziną 5-40 i 6-20 rano;
w komisariacie 3, 5, 6, 7, 8, 14 i 15 między godziną 6-20 i 7 rano.

b) Niżej wymienione ulice winny być prócz tego polewane po pol, w czasie od godz. 6 do 7:

1. Krakowskie Przedmieście, 2. Nowy Świat, 3. Aleja Ujazdowska, 4. Bagatela, 5. Marszałkowska, 6. Królewska, 7. Czysta, 8. Wierzbowa, 9. Bielańska, 10. Senatorska, 11. Miodowa, 12. Długa, 13. Elektońska, 14. Chłodna, 15. Leszno od Przejazdu do Żelaznej, 16. Bracka, 17. Szpitalna, 18. Plac Napoleona, 19. Mazowiecka, 20. Świętokrzyska, 21. Nalewki, 22. Twarda, 23. Żelazna, 24. Zygmuntońska, 25. Targowa, 26. Aleja Jerozolimska (od Poznańskiej do N-Światu).

Przytem dozorcą domowym należy zwrócić uwagę, że:

1) polewanie ulic powinno być właściwie skrapianiem, a nie zmywaniem ulic,
2) polewanie w czasie niewłaściwym nie przynosi żadnego pożytku,
3) zmywanie strumieniami wody podwór i bram jest marnowaniem wody, przeznaczonej dla mieszkańców. (Rozkaz Okr. Kmdy P. P. st. m. Warszawy № 1626 z dn. 6. VIII. 21 r.)

ULICZNI CZYŚCICIELE BUTÓW.

Doszło do wiadomości Komendy Okręgowej, iż uliczni czyściciele butów dopuszczają się częstokroć, i to w najbardziej punktualnych miejscach miasta, rozmaitych wybrzków i nadmiernie wyzyskują zgłaszającą się do nich publiczność.

W związku z powyższym polecono pp. Kierownikom komisariatów P. P. pouczyć podwładnych funkcjonariuszy, aby zwracali szczególną uwagę na zachowanie się czyścibutów i szybko reagowali na wszelkie uzasadnione skargi publiczności, w tym względzie, oraz aby każdorazowo sprawdzali, czy czyścibuty posiadają odpowiednie zezwolenia inspekcji handlowej miejskiej na zajmowanie się swoim procederem i wykonywanie go w danym miejscu.

Niewykazujących się takimi pozwoleniami należy niedopuszczać do uprawiania swego procederu, a w razie zakłócenia spokoju i porządku publicznego pociągać do odpowiedzialności karnej. (Rozkaz Okr. Kmdy P. P. st. m. Warszawy, № 1624 z dn. 3/8 921 r.)

CZYSTOŚĆ ULIC PRZED GMACHAMI WOJSKOWYMI.

Podaje do wiadomości, że w związku ze zwolnieniem stróż cywilnych w gmachach zajętych przez wojsko, D. O. G. Warsz. poleciło wyznaczyć w każdym gmachu podległym D. O. G. W. Oddziałów, Zakładów Urzędów i t. p. po jednym szeregowcu, który pełnić będzie wyłącznie służbę stróża i winien utrzymywać gmachy oraz chodniki przed gmachami w zupełnym porządku. (Rozk. okr. kmdy P.P. st. m. Warszawy № 1627 z dnia 6-VII-921 r.)

ODEBRANIE DEBITU POCZTOWEGO.

Prezydium Namiestnictwa we Lwowie reskryptem z dn. 17-VII-921 r. L. 14444 pz. zakazało na mocy § 7-a ust. z dnia 5-V-1869. Nr. 66 Dz. p. p. rozszerzania na Małopolskim obszarze administracyjnym czasopisma wychodzącego w Paryżu — „Rue Monmarre 121 — 123” p. t. „Les Crucifixes” a zarazem odebrano temu czasopismu debit pocztowy wskutek siania nienawiści do Państwa i Narodu Polskiego.

Reskryptem z dn. 18-VII-921 r. L. 14589 zakazało rozszerzania na tymże terenie czasopisma „Deutsche Post” wychodzącego w Opawie, a zarazem odebrało temu czasopismu debit pocztowy wskutek jego wrogości stanowiska, jakie zajmuje w stosunku do Państwa i Narodu Polskiego i rozszerzania oszczerstych wiadomości. (Rozk. okr. kmdy P.P. w Stanisławowie Nr. 30 z dn. 29-VII-921 r.)

Na mocy rozporządzeń powołanych władz zakazany jest przywóz do Państwa Polskiego, rozszerzanie w kraju i przewóz zagranicę następujących czasopism.

1) „Nasza Prawda” wydawanego w Wiedniu w języku rusińskim.
2) „Jedjots” wydawanego w Wiedniu, w języku żydowskim.
3) „Unser Stimme” wydawanego w Londynie, w języku żydowskim.
4) „Luach Achieber” T. II wydawanego w Nowym Yorku w języku żydowskim. (Dz. Urzęd. Min. Poczty i Telegr. Nr. 29 z dn. 18-VI-921 Nr. 34 z dnia 22 VII-921 r.)

Trwające od poniedziałku obrady Rady Najwyższej poświęcone są na razie sprawie wyłącznie zagadnieniu górnośląskiemu. Tylko korzystając z dnia, w którym rzeczoznawcy mają wykreślić linje podziału terenu przemysłowego, Rada Najwyższa zajęła się sprawami Wschodu, stając na stanowisku bezwzględnej neutralności w wojnie grecko-tureckiej.

Wynik zaś dotychczasowych obrad nad decyzją górnośląską wskazuje, że targ o Górny Śląsk skończy się decyzją kompromisową.

Anglia, mimo kategorycznego postawienia zasady niepodzielności trójkąta przemysłowego i przyłączenia go do Niemiec, następnie w ciągu konferencji poufnej Brianda z Lloyd Georgem, zdecydowała się na ustępstwa, których wynikiem jest polecenie dane rzeczoznawcom znalezienia linii rozgraniczenia terenu przemysłowego między Niemcy i Polskę.

Wedle ostatnich depesz Polska miałaby otrzymać około 45% terenu przemysłowego, poza Pszczyną i Rybnikiem, ale ten pośpiech miałby tylko charakter teoretyczny, ponieważ całość terenu przemysłowego będzie poddana na szereg lat t. zw. „regime special” koalicji dla „uratowania całości produkcji” terenów kopalniano-przemysłowych.

W ten sposób wielki jarmark paryski kończy się w sposób, jaki można było przewidzieć już przed 1 maja b. r.

Koalicja kładzie swą ręką na węglu górnośląskim, obiecując go oddać dopiero po szeregu lat energicznej eksploatacji — prawnym właścicielom.

Targ skończony. Gdzie dwóch się bije, tam zawsze ktoś trzeci korzysta.

Dr. Adam Brzeg.



Handel zbożem.

Niedawno wskazywaliśmy na tem miejscu na wielką doniosłość zagadnienia obrotu ziemniakami, jako sprawy nietylko gospodarczej, lecz i socjalnej. Obecnie widzimy, że tę do-

ZNALEZIONE PRZEDMIOTY.

W Administracji „Dziennika Komisariatu Rządu” m. st. Warszawy są do odebrania następujące przedmioty znalezione:

1) dwa klucze przed domem Nalewki 2.
2) na Targowej biała chustka.
3) w obrębie komisariatu XIV portfel z różnymi dokumentami na nazwisko Władysława Krajewskiego, zam. w Mierzynie, ziemi Piotrkowskiej.
4) książeczkę harcerską na nazwisko Mieczysława Prechta, zam. w Warszawie — wraz z różnymi dokumentami.

Osoby, zgłaszające się po odbiór wyżej wymienionych przedmiotów winny posiadać dowody, stwierdzające ich tożsamość. (Dz. Urz. Komis. Rządu st. m. Warszawy № 171 z dn. 2-VIII 1921 r.)

UNIEWAŻNIENIE LEGITYMACJI.

(Unieważniono następujące legitymacje:
1) post. Andrzeja Wiśniewskiego, z XVIII Komis. P. P. st. m. Warszawy, № 1710.
2) post. Antoniego Kruza, z O. K. P. P. w Kielcach, № 859.
3) b. urzęd. Janiny Wywiół, z P. K. P. P. w Będzinie, № 22616.
4) post. Adolfa Brudy, z P. K. P. P. w Częstochowie, № 3382.
5) post. Feliksa Jankowskiego, z 4 Komis. P. P. st. m. Warszawy, № 808/D.
6) post. Stanisława Szklarka, z 2 Komis. P. P. st. m. Warszawy, № 874.
7) post. Władysława Kawońskiego, z 17 Komis. P. P. st. m. Warszawy, № 3725.
8) st. post. Piotra Dudarenki, z P. K. P. P. w Kobryniu, № 11.
9) przod. Błażeja Kałata, z P. K. P. P. w Skolem, № 121.
10) komisarza Józefa Steffla, Pow. Kmda P. P. w Nadwórnej. (Nadto nominację osobistą na pow. Kmdta w Nadwórnej, z daty 9-VI-921 r. Nr. 1687 prez.)
11) ofic. poczt. Emilji Rychel, z Krakowa, Nr. 771.
12) asyst. poczt. Ludwika Wolf, z Dobromiła, Nr. 852.
13) urz. poczt. XI. kał. Janiny Małcz, z Miechowa, Nr. 1455 (legitymacja kolejowa).
14) sekr. poczt. Jana Nowaka, z Biedniska, koło Poznania, Nr. 1478.
15) asyst. poczt. Jadwigi Kubackiej, z D. P. i T. Nr. 447 (legitymacja kolejowa).
16) st. ofic. poczt. I kl. Leopoldyny Krynickiej, ze Lwowa, Nr. 1289. (legitymacja kolejowa).
W razie przyłapania kogokolwiek legitymującego się legitymacjami od poz. 11) do 16) należy go oddać w ręce najbliższej władzy bezpieczeństwa a odnośną legitymację przestać do właściwej dyrekcji poczt i telegrafów.

POLITYKA

Wielkie targi paryskie.

Wielkie targi paryskie rozpoczęte. Traktatem wersalskim zastrzeżona decyzja plebiscytowa na Górnym Śląsku, kończy się dziś wielkim, międzynarodowym jarmarkiem politycznym. Zjechali się arbitrowie wszystkich mocarstw zwycięskich i w konferencjach paryskich rozstrzyga się los najcenniejszego klejnotu w Europie Środkowej.

Gdyby chodziło o kawał ziemi, pokrytej winogradem lub zwykłym ugiem piaszczystym, decyzja byłaby łatwa i już dawno wydana. Spór nie byłby ani tak zacięty, ani tak przewlekły.

Ale że tu w grę wchodzi czarne djamenty górnośląskie, że targ jest o bezcenne, miljardowe wartości Zagłębia przemysłowo-kopalnianego, potęguje się chciwość ogólna, spór między Niemcami a Polską o rewindykację prastarej ziemi piastowej, przeradza się w długi proces, którego wyrok ostateczny zapada dopiero obecnie.

Polityka świata skupia się więc obecnie w metropolii świata, w Paryżu, gdzie mocarstwa tworzące t. zw. koalicję radzą nad ostatecznym uregulowaniem kwestji, nieuporządkowanych definitywnie traktatem wersalskim.

Spóźnione echa konferencji pokojowej w Wersalu, rozbrzmiewają obecnie w Paryżu. Ta sama metoda działania, ten sam brak decyzji i chwiejność w postanowieniach, jak wtedy gdy budowano podwaliny nowego ładu w Europie.

A konferencje paryskie mają załatwić trzy sprawy, które niepokoją jeszcze pokój ogólny w Europie.

Poza sprawą Górnego Śląska koalicja chce wprowadzić pewien ład i zakończyć działania wojenne w Małej Azji, a nadto chce przyjąć z pomocą konającej z głodu Rosji, która na ruinach i zgłiszczach rewolucji, pada pastwą katastrofy posuchy i moru, i skłania się wreszcie wywiesić białe chorągwie kapitulacji przed „burżuazyjną” Europą, i prosi ludy zachodnie o pomoc.

niosłość zaczyna pojmować i widzieć również szerszy ogół, którego zainteresowanie znajduje swój wyraz w coraz częściej się odzywających głosach opinii publicznej.

Punktem środkowym tego zainteresowania jest cena zboża w jej obecnej postaci i widokach na przyszłość. Stawianie horoskopów o kształtowaniu się cen należy do rzeczy najtrudniejszych, zdaje się jednak, że chwilowo przeważa nastrój zwykły. Chwilowo dlatego, że wielu producentów, nie orientuje się jeszcze w cenach, nie dostawia zboża na rynek, z obawy, aby go nie sprzedać „za tanio”. Zapewne nie bez znaczenia są tu również pewne obliczenia spekulacyjne na przetrzymanie zboża aż na przednówek roku przyszłego. Należy jednak przypuszczać, że są to objawy przejściowe. Uruchomienie w Warszawie giełdy zbożowo-towarowej znakomicie się przyczyni do unormowania cen, zakusom zaś spekulacyjnym będzie mógł położyć tamę rząd, tworząc rezerwę zbożową, lub w miarę potrzeby, otwierając dostęp dla zboża zagranicznego.

Natomiast istnieją nadal obawy, aby zboże nasze nie odpływało w nadmiernych ilościach przez „zieloną granicę”. Niestety, obawy te okazały się dość uzasadnionymi, jak o tem świadczą obserwacje pograniczne.

Policja ma tu wielkie zadanie do spełnienia. Wprawdzie strzeżenie granic nie należy do jej obowiązków bezpośrednich, nie mniej przeto czujne i wyćwiczone „oko” policyjne zapobiegnie niejednemu nadużyciu, o ile spoglądać będzie w stronę ciągnących ku granicy transportów zbożowych. Zapewne i społeczeństwo pomoże policji w tej pracy, gdyż własny najbliższy interes tegoż społeczeństwa wymaga, aby polskie zboże pozostało w polskim kraju.

Z giełdy.

Na naszej giełdzie pieniężnej daje się wciąż obserwować ten sam nastrój niechęci do większych transakcji i tendencja wyczekująca. Przyczyniają się do tego ferie letnie, wyludnienie Warszawy i wpływy polityczne, ze sprawą Śląska Górnego na czele.

Kursy akcji mają przeważnie tendencję zniżkową.

Ceny walut nie wykazują poważniejszych odchylen, natomiast ceny metali szlachetnych są w wolnym obrocie coraz wyższe.